

Logika i poznanie

Jan Woleński, Uniwersytet Jagielloński

Trzeba odróżniać poznanie jako proces i wiedzę jako wytwór poznania. Pierwsze pojęcie jest czysto opisowe, natomiast drugie ma konotacje normatywne. W konsekwencji, poznanie jako proces jest zgodne z tym, że może być błędne, natomiast nazwa „niepoprawna (fałszywa) wiedza” jest często traktowana jako bezprzedmiotowa.

Moim celem jest umiejscowienie logiki w kontekście procesu poznania. Zagadnienie to rodzi szereg problemów. Odniosę się tylko do dwóch. Po pierwsze, jeśli logika jest jedynym zbiorem ściśle uniwersalnych twierdzeń, należy wyjaśnić jej genezę w ludzkiej historii. Jest to wyzwania zarówno dla empiryzmu jak i racjonalizmu (natywizmu). Po drugie, jeśli logika nie wyróżnia żadnych treści pozalogicznych (jest to jedno z metalogicznych ujęć uniwersalności), jak wyjaśnić jest stosowalność do rzeczywistych procesów poznawczych.

Będę argumentował za stanowiskiem empirystycznym w sprawie genezy logiki. Wydaje się, że epistemologia ewolucyjna jest jedynym podejściem zgodnym z empiryzmem. Odpowiedź na drugi problem polega na traktowaniu narzędzia ochrony informacji przed rozproszeniem. Rola logiki jest podobna do tej pełnionej w rachunku prawdopodobieństwa przez aksjomat, że istnieje zdarzenie A takie, że $p(A) = 1$.